

Profanacja, Trzy S

Podaj mi, daj mi, daj mi rękę
Polećmy razem, nadszedł czas
Gdy czasy każą nam opuścić dach
Dziewiąte piętro - jeszcze nie jest źle
Patrz, telewizor z nami spada
Ósme i siódme - czemu martwisz się?
Przyjemnie wiatr twarz smaga
Rachunki się zapłacą
Jeśli zaczniemy znów
Nadużywać trzech słów:
Dlaczego? Za co?
Za błędy, błędy, błędy, błędy
Nie wypijemy raczej już
Tym bardziej, że spadamy głową w dół
Szóste i piąte - jeszcze nie jest źle
Choć właśnie wypadł mi telefon
Trochę się boję, że uszkodzi się
Kiedy uderzy w beton
Rachunki się zapłacą
Nim przytuli nas bruk
Jeśli zaczniemy znów
Nadużywać trzech słów:
Dlaczego? Za co?
Te wszystkie szmaty i przybłędy
Palcami wytykają nas
Krzyczą do góry, że najwyższy czas
Czwarte i trzecie - niepokoję się
Spójrz, twarze w dole coraz większe
Drugie i pierwsze - mocno przytul mnie
A tłum nam robi miejsce
Rachunki się zapłacą
Gdy rozstąpi się tłum
I nie uda się już
Wypowiedzieć trzech słów:
Dlaczego? Za co?